

PIOTR MASŁOW ur. 1924;

Tytuł fragmentu relacji	Stare Miasto
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, Stare Miasto

Stare Miasto

Starówka to była... Teraz jest odnowiona, ale tam Żydostwo przeważnie... Oni tam mieli swoją bożnicę. Teraz jest zburzona. Tam dalej troszeczkę za tym kościołem. I opanowana była przez Żydów. Jak się szło tamtędy, to powychodzili, bo oni nie siedzieli w mieszkaniach. Jak było ciepło, wszystko było przed domem. Żydowska restauracja to była na rogu Noworybnej, naprzeciw samego Trybunału. Było masę Żydów. Było 120 tysięcy ludzi w Lublinie, a połowa była Żydów. To brudne było przede wszystkim. Nie było warunków. Nie było tak jak dzisiaj, każdy ma łazienkę. Lublin nie był skanalizowany. Woda to też nie wszędzie była doprowadzona, bo były takie krany gdzie przychodziło się i kupowało wiaderko wody. Pięć groszy kosztowało wiaderko wody. Nie było za dobrze w tych dzielnicach raczej peryferyjnych. Tak jak Krakowskie, ulica Zamojska, Narutowicza, no to to już było cywilizowane. Tu już mieszkała szlachta, handlarze przeważnie, ale to już Polacy. To już były sklepy polskie. Tam tylko gdzie nie gdzie jakiś Żyd się utrzymał. Na Zamojskiej jak była restauracja żydowska, to tam się szło na śledzia. Róg Koziej i Bernardyńskiej Żyd miał restaurację, gdzie było tylko piwo. Piwo i w spodeczkach groch słony, bo jak człowiek zjadł tego grochu, to jeszcze jedno piwo kupić.

Data i miejsce nagrania	1998-05-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Stachura
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"